

*Jakub Bielawski*

*Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie*

## **Ewolucyjny model asymilacji imigrantów**

Podczas referatu przedstawimy próbę połączenia dwóch mechanizmów — asymilacji imigrantów i jej wpływu na dobrobyt i zachowanie tubylców — w jeden model przy wykorzystaniu narzędzi teorii gier i układów dynamicznych. Mianowicie, formułujemy model koewolucyjny: układ równań różniczkowych wzajemnie sprzężonych, opisujących interakcje pomiędzy wyborami imigrantów i tubylców. W prezentowanym modelu obie grupy społeczne oddziałują na siebie poprzez kanał relatywnej deprywacji, która determinuje optymalne odpowiedzi (strategie) przy bieżącej kompozycji populacji (odsetka zasymilowanych imigrantów oraz odsetka wykwalifikowanych tubylców) i ich dochodów. Dla imigranta dostępnymi strategiami jest asymilacja (zwiększenie dochodu kosztem wysiłku asymilacyjnego i intensyfikacji porównań dochodowych z tubylcami) lub pozostanie niezasymilowanym (niski dochód, ale i brak relatywnej deprywacji odczuwanej z kierunku bogatszych tubylców). Dla tubylców przestrzenią decyzji jest (kosztowne) nabycie kapitału ludzkiego i stanie się wykwalifikowanym pracownikiem, lub pozostanie niewykwalifikowanym o niższych dochodach.

Następnie przeprowadzamy analizę własności dynamicznych modelu w celu znalezienia stanów ewolucyjnie stabilnych, które reprezentują odsetki zasymilowanych imigrantów oraz wykwalifikowanych tubylców, przy których populacje imigrantów i rodzimych mieszkańców są w równowadze. Dodatkowo, wprowadzamy prostą politykę asymilacyjną kraju docelowego, finansowaną z podatków nałożonych na tubylców, która ma na celu ułatwić asymilację poprzez zmniejszenie jej kosztu dla imigranta.

Główne wyniki analizy są następujące. Po pierwsze, pokazujemy, że przy braku polityki asymilacyjnej, populacja imigrantów może trafić w nieefektywny stan ewolucyjnie stabilny, w którym żaden z nich się nie asymiluje. Po drugie, identyfikujemy warunki, przy których polityka asymilacyjna może naprowadzić całą grupę imigrantów ku asymilacji, zwiększając dobrobyt zarówno ich, jak i tubylców (mimo, że ci ostatni pokrywają koszt tej polityki), w porównaniu ze stanem braku asymilacji.